

No 37.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Faustyna.
Piąt. św. Julianny P. M.
Sob. św. Patrycjusza B.
Niedz. św. Symeona B.M.
Pon. św. Konrada M.
Wt. św. Leona B.
Śr. Popielec.

Wschód słońca godz. 7 m. 18
Zachód słońca godz. 5 m. 11
Dług dnia godz. 9 m. 53
Przybyło d. godz. 2 m. 20

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 15 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzis o
8 m. 15 w.

„12 ŻON JAFETA”

wodewil
w 3-ch akt.

Jutro o

„GDZIE KOHNOWIE”

komedya w 3-ch aktach.

Konstantynowska 16.

HOTEL „pod trzema koronami”

Istniejący od lat 75-tych w Włocławku

na dogodnych warunkach z całym urządzeniem: sali teatralno-balowej, hotelu, restauracji, stajni, garażu i t. p. Blizszych informacji udziela listownie właściciel

J. KARASIŃSKI,
Warszawa, Miodowa 3. 451

Anim ja Twoja...

Anim ja Twoja, ani Ty mój...
Oddzielnie pójdziem przez życia bój,
Oddzielnie rość promienne sny,
Bom ja nie Twoja, nie moim Ty!

Więc zamiast w prośbach nachylać grzbiet,
W przeróżne strony pójdziemmy het...
Ty w dłoni koniak Szustowa dzierz,
Ja o... Maderze napiszę wiersz!..

237

Rezygnacya D-ra Spahna.

Jak już w zeszłym numerze pokrótce pod telegramami donieśliśmy, Dr. Spahn, wybrany prezydentem do parlamentu niemieckiego 196 głosami przeciw wodzowi socjalistów niemieckich, Beblowi, który otrzymał 175 głosów, złożył godność prezydenta. Wiadomość ta nieoczekiwana, sprawiła duże wrażenie. Zachodziło bowiem pytanie, dlaczego po wyborze oświadczył, że urząd przyjmuje, a następnie w kilka czy kilkanaście godzin później go składa.

Wyjaśnienie tej sprawy przynoszą obecnie dzienniki centrowe i donoszą, że rezygnacya D-ra Spahna nastąpiła na podstawie uchwały frakcyi centrowej i za zgodą samego Spahna. Centrum stoi bowiem na tem stanowisku, że socjalista do prezydium parlamentu może być wybrany tylko pod tym warunkiem, że zobowiąże się zadość czynić względem reprezentacyjnemu na dworze, jak to dotąd było zwyczajem w Rzeszy niemieckiej. Tymczasem socjaliści takiego zobowiązania dać nie chcieli.

Wchodziła tu dalej jeszcze osoba socjalisty Scheidemanna, wybranego pierwszym wiceprezydentem. Oświadczył on bowiem dopiero rok temu w parlamencie wśród ogromnego oburzenia w Izbie, że „pruska historia znana jest zbyt dobrze z tego, aby nie wiedzieć, że niedotrzymanie, a raczej łamanie słowa należy do najważniejszych tradycyí panującego w Prusiech domu królewskiego”.

To były najpoważniejsze powody, które partyc centrową, a z nią i D-ra Spahna skłoniły do tego, że ten ostatni nie chciał zasiadać

w prezydium razem z Scheidemannem i wołał zrezygnować.

Prawda jest, że gdy przed rokiem Scheidemann odezwał się — jak wyżej — i to podniesionym głosem, w Izbie zapanowało niezwykle poruszenie, a prezydent mowcę przywołał do porządku. Ale nie mniej prawdą jest, że mowca socjalistyczny powiedział w innych słowach mniej więcej to samo, co ks. Bismarck, gdy w Izbie poselskiej, uzasadniając ustawy antypolskie, rzucił z cynizmem polakom w twarz pamiętne słowa, że przyrzeczenia pruskich monarchów nie warte nawet złamanego szeląga. — Więc znowu Niemcy, a szczególnie Prusacy nie mają tak wielkiego powodu oburzać się na mowcę socjalistycznego, skoro takie ich bożyszcze — jak Bismarck, tak nisko oceniło przyrzeczenia pruskich monarchów, a historia i przeszłość cała jak najzupełniej potwierdza zarówno to, co powiedział Bismarck, jak i to, co powiedział Scheidemann. Prawdę należy zawsze właściwem imieniem nazywać.

Jak dalej sprawa się ułoży, a mianowicie kto w miejsce Spahna zostanie wybrany prezydentem, trudno coś pewnego powiedzieć. W każdym razie w chwili obecnej mamy w parlamencie niemieckim przesilenie i to bardzo poważnej natury. Przy pierwszym wyborze prezydium polacy odegrali bardzo wybitną rolę, albowiem 18 głosami zdecydowali o zwycięstwie Spahna przeciwko Beblowi. Centrowa „Köln Volksztg.” objaśnia sprawę tę, jak następuje: Gdyby nie polacy, alzatzcy i hanowercy, byłby Bebel został wybrany prezydentem parlamentu niemieckiego i stanąłby naprzeciwko niemieckiego cesarza, jako przedstawiciel niemieckiej reprezentacyi narodu. W głosowaniu ściślejszem otrzymał Spahn relatywną większość głosów i tylko trzy głosy poniżej absolutnej większości.

W ten sposób głosy polskie już przy pierwszej próbie ogniowej w parlamencie były tak zwanym „języczkiem przy wadze”. Tęgo rodzaju spraw będzie przy obecnym układzie parlamentu więcej i prawdopodobnie dość często sytuacje takie lub podobne powtarzać się będą. Polacy głosując na Spahna, chcieli przez to zaznaczyć swe stanowisko katolickie a także i to, że cen-

trum katolickie i jego cały światopogląd jest społeczeństwu polskiemu bliższe, aniżeli bezwyznaniowy internacjonalizm.

Nietylko jednak o wyborze prezydenta, ale także o wyborze 1-go wiceprezydenta polacy zdecydowali swymi głosami.

Przy wyborze tego ostatniego przyszło do ściślejszego głosowania pomiędzy konserwatystą a socjalistą Scheidemannem. Konserwatysta uległ tylko 14 głosami. Na konserwatystę polacy nie mogli głosować, bo im razem z nacjonal-liberałami zawdzięczają wszelkie ustawy antypolskie, na socjalistę głosować nie chcieli, więc wstrzymali się od głosowania i oddali białe kartki. I tylko dlatego zwyciężył socjalista. „Köln. Volkszeitung” czyni z tego powodu kołu polskiemu cierpkie wymówki i pisze:

„Stanowisko polaków w tym wypadku było krótkowidztwem, bo walka toczyła się nie o osobę, tylko o to, czy socjalista i jeden z najradykałniejszych republikanów, czy też polityk konserwatywny i monarchista ma wejść do prezydium parlamentu. Osoba dla poważnych polityków powinna być zejść na drugi plan”.

Wymówki organu kolońskiego są całkiem niesłuszne w obecnym wypadku. Konserwatywnym kandydatem był Dietrich, zdeklarowany hakatysta. Oprócz tego cała przeszłość stronnictwa konserwatywnego nie pozwalała Kołu polskiemu zdecydować o zwycięstwie reprezentanta tegoż stronnictwa. Wstrzymując się od głosowania, zapewnili wprawdzie zwycięstwo socjaliście, ale zarzut polakom z tego czynić nie można, mianowicie w tych rozhakatygowanych stosunkach, jak w zaborze pruskim, gdzie konserwatyści zawsze forsowali ustawy antypolskie, socjaliści zaś zawsze je piętnowali i głosowali przeciwko nim. Nie względ na system monarchiczny w Prusiech, ale względ na dobro własnego narodu musiał być dla koła polskiego decydującym momentem.

Z powodu skarg na Skargę.

—?

Z powodu sądu i „skarg na Skargę”, rozbrzmiewających dziś na łamach niektórych pism radykalnych, Bolesław Prus zabral głos w „Tygodniku Ilustrowanym”.

Znakomity powieściopisarz i felietonista niezrównany zajmuje się głównie wystąpieniem „Prawdy”, która, poświęcając dwa obszernie artykuły sądowi na Skargę wołała: „A my nie chcemy obchodu tej rocznicy, pod sztandarem imienia Skargi nie stanimy”.

Tymczasem — jak słusznie zaznacza Prus — stanęli przy beatyfikacyi narodowej, jako jeden z adwokatów.

Prus poświęca uwagi swoje głównie zarzutowi nietolerancyi, a przedstawiając jako tło ówczesne walki religijne i stosunki polityczne, powiada:

„Cóż Skarga robił w rzeczywistości? Pisał

I kazał przeciwko innowiercom, może nieco łagodniej aniżeli dzisiejsi wolnomyśliciele przeciw katolicyzmowi. Zarazem jednak — jak mówi Chrzanowski — tumulty przeciw innowiercom nazywał wszeteczeństwem i chwalił katolików, że mając moc nad heretykami, nie cisnęli ich, ani przymuszali do wiary katolickiej. Głosił też, że „złe jest heretyctwo, ale ludzie dobrzy; złe błędy ale natury chwalebne; złe odszczepieństwo ale (bratnia) krew miła“. A nareszcie, zachęcając do wykorzenienia różnowierstwa, zalecał, aby nie czynić tego przemocą, ani żelazem, lecz życiem cnotliwym, nauką, rozprawami, łagodnym obcowaniem, namową.

Bolesław Prus tak kończy swoje uwagi:

Jakże w rezultacie możnaby określić indywidualność Skargi? Był to znakomity mówca, filantrop, gorliwy ksiądz i gorący patriota. Był wrażliwy, twórczy, energiczny, karny, idealista i altruista. Nareszcie był odważny a pokorny, Kochający i pełen wiary mimo najsmutniejszych przeczuć. Takimi przyozdobionego zaletami każdy naród zaliczyłby do najpierwszych swoich obywateli i dopiero nasze rodzime wolnomyślicielstwo pakuje go między szkodników, warcholów, nieledwie intrygantów i bandytów.

W naszych czasach dzieją się rzeczy istotnie zdumiewające.

Każdy naród posiada mężów, będących niby symbolami cnót najbardziej pożądaných, jakimi są: mądrość, bohaterstwo, geniusz organizatorski, świętość i im podobne. Żydzi czczą Mojżesza, proroków, Machabeuszów; starożytni Grecy czcili Prometeusza, Herkulesa, a później: Solona, Platona, Leonidasa, Homera; Anglicy: Kromwella, Newtona, Szekspira.

Jednym z takich symbolów, dla nas, jest Skarga. Przypomina on proroków hebrajskich, którzy, widząc grzechy narodu, gromili je publicznie, grozili klęskami i — wskazywali lekarstwa.

Każdy człowiek, znakomity, czy nadzwyczajny, obok zalet ma jakieś wady, które nawet w ciągu życia mogą jednać mu nieprzyjaciół, ale po śmierci gasną; podczas, gdy zalety, o ile były ważnymi dla społeczeństwa, potęgują się i wyiskrzają. I w ten sposób tworzy się galeria niby żywych ideałów narodowych, według których istnieć, działać i doskonalić się powinny następujące po sobie generacje obywateli.

Co tam kiedy Skarga powiedział, czy nie powiedział o ulicznikach, rozbijających kościoły protestanckie? za czem, albo przeciw czemu agitował? to dziś są kwestye dziesiątego rządu. Natomiast przez wieki rozlegać się będą piorunowe echa jego strasznych jasnowidzeń i zbolętego patriotyzmu.

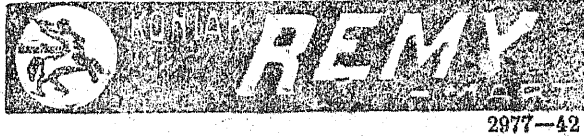
„I do senatu i do rycerstwa i na sejmach odprawowałem, Panie Zbawicielu, poselstwo Twoje. Upominałem, aby obie matki: Kościół i Ojczyznę miłowali, niezgody między nie nie sieły, aby wierną radę dawali, na samo dobro publiczne oglądając się; aby uprzejmość i całość serca między sobą zachowali; aby wolnością swoją ginęli, a niewoli obcych panów na się nie przywodzili“.

Oto jest patent Skargi.

Wyjaśnienie

w sprawie katolików niezarejestrowanych.

Ministerium spraw wewnętrznych wyjaśniło, że uznanie przez państwo przynależności danej osoby do tego lub innego wyznania opierać się winno na odnośnych dokumentach. Jeżeli dokumenty te wydano zgodnie z wymaganiami prawa, natenczas winny one stanowić dla władz administracyjnych niezaprzeczalny dowód, że dana osoba należy do danego wyznania. To też jeżeli urzędem państwowym przedstawione są dokumentalne dowody niewątpliwej przynależności do wyznania rzymsko-katolickiego osób, nie zarejestrowanych jeszcze, dla jakichkolwiek powodów, w księgach ludności w charakterze katolików, natenczas władze nie mają więcej prawa pociągać księży do odpowiedzialności za spełnianie nad temi osobami obrządków katolickich, chociażby w księgach ludności osoby te figurowały wciąż jeszcze, jako prawosławne. Jeżeli fakt przejścia rodziców prawosławnych na katolicyzm nie budzi żadnych wątpliwości, a



2977-42

ochrzcenie ich dziecka w obrządku katolickim stwierdzone jest dokumentalnie, natenczas niema podstawy do zapisywania tego dziecka do ksiąg ludności jako prawosławnego, chociażby rodzice jego nie byli jeszcze zarejestrowani w księgach ludności w charakterze katolików. Art. 93 nowego kodeksu karnego pociąga do odpowiedzialności księży za dokonywanie obrządków katolickich (chrztu, małżeństwa, pogrzebu) jedynie nad osobami „niewątpliwie prawosławnymi“, a w powyższych wypadkach jest mowa o osobach niewątpliwie już katolickiego wyznania.

Teraz więc, w myśl wyjaśnienia ministerstwa i zgodnie z przepisami o księgach stanu cywilnego, metryki katolickie powinny stanowić dla urzędów powiatowych i gminnych niezaprzeczalny dowód, że dana osoba już nie jest prawosławna i nie powinna być traktowana przez władze administracyjne w charakterze prawosławnej, pomimo niedopełnienia rejestracji.

Z prasy polskiej.

Otrzymał numer pierwszy, jako okazowy miesięcznika, wychodzącego pod powyższym tytułem i spełniając obowiązek sprawozdawczy, pragniemy zaznajomić naszych Czytelników z jego treścią.

Dr. Feliks Hilchen, w artykule „Ekonomia społeczna a etyka“, określa ekonomię społeczną, jako naukę, badającą sposoby zaspokajania potrzeb materialnych ludności (ekonomia teoretyczna) i wskazującą, które z tych sposobów powinny być użyte w danym razie (ekonomia praktyczna) i przychodzi do słusznego wniosku, że w ekonomii praktycznej etyka czyli moralność powinna grać naczelną rolę.

Jezuita prof. H. Pesch, w artykule „Kościół Kultura i Cywilizacja“, broni Kościół katolicki przeciw zarzutom, jakoby kościół ten przeszkadzał krzewieniu się kultury i cywilizacji, zbija też zarzuty, czerpane z wyższego rozwoju bogactw, handlu, przemysłu, wiedzy i sztuki w krajach protestanckich, niżeli w katolickich.

O „pracy społecznej księży“ pisze ksiądz dr. Szymański, uznając tę pracę, skierowaną ku dopomożeniu ludziom ubogim, nie tylko za użyteczną bardzo, ale nawet za nałożoną na duchowieństwo, jako obowiązującą przez przepisy kościelne.

W bardzo interesującym artykule „O wychodźstwie czasowym“ dr. Adam Popkiewicz przedkłada między innymi referat d-ra Leopolda Caro, odczytany na kongresie „karytatywnym“ (dotyczącym stosowania uczciwości bliźniego w życiu społecznym). Na kongresie tym odbytym ku końcowi września roku zeszłego, dr. Caro wyomownie zachęcał do utworzenia inspektoratów rolnych, opiekujących się robotnikami polskimi, którzy w ogromnych liczbach przybywają do Niemiec i tam są wyzyskiwani haniebnie.

Zeszyt kończą sprawozdania i krytyki.

Kierownikami redakcyjnymi są: ks. dr. Marceł Godlewski, dr. Feliks Hilchen i dr. Karol Stadnicki.

Prenumerata roczna kosztuje w Warszawie rb. 4, na prowincyi i w Cesarstwie rb. 4 kop. 50.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szczęślawy. Jutro Milady.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Dwanaście żon Jafeta“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Gdzie Kohnowie“. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś organizacyjne zebr. komitetu budowy schroniska dla nauczycielek (w lok. szkoły p. Berlach, przy ul. Ewangelickiej 9) o g. 5 po poł.—Posiedz. Sekcji pedagogicznej przy Stow. naucz. chrz. (w lok. Stow. Konstantynowska 5) o godz. 8 wiecz.—

— Jutro posiedz. zarządu Tow. opieki nad drzewostanem (w lok. Tow. Piotrkowska 145) o godz. 8 wieczorem.

ODCZYT. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) p. Belmont wygłosi odczyt p. t. „Pocahunek w poezji, życiu i nauce“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TOW. „WIEDZA“. Dziś i jutro w „Odeonie“

przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. Początek o godz. 4 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Składki szkolne. Według sprawozdania magistratu, do czasu rozdziału kas szkolnych liczba szkół elementarnych wynosiła 28, od roku zaś 1908, t. j. od chwili podziału, było szkół rosyjskich 2, polskich 22 i niemieckich 19, a utrzymanie ich wynosiło rb. 155,724.

W roku 1910 liczba szkół wynosiła: rosyjskich 3, polskich 23 i niemieckich 22, a koszty ich utrzymania rb. 235,445.

W roku ubiegłym 1911 liczba szkół elementarnych miejskich wynosiła: polskich 23 i niemieckich 22, przyczem 2 szkoły rosyjskie utrzymywane z funduszu niemieckiej komisji szkolnej i 1 rosyjska z funduszu komisji polskiej. Na utrzymanie tych szkół wydatkowano rubli 289,418. Przy otwieraniu szkół elementarnych miano na względzie liczbę ludności m. Łodzi. I tak w roku 1910 było prawosławnych 3726, polaków 207,743, Niemców 113,524.

Według sporządzonego przez magistrat rozkładu składek na utrzymanie szkół elementarnych miejskich w Łodzi w roku 1912 — przypada: od mieszkańców Łodzi na utrzymanie szkół rosyjsko polskich rb. 127,597 i rosyjsko-niemieckich rb. 125,734; od towarzystw akcyjnych, banków, instytucji kredytowych, towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i ubezpieczeniowych rb. 114,810, z czego przypada do rozporządzenia polskiej komisji szkolnej w stosunku 63 proc. 72 330 i niemieckiej komisji szkolnej 37 proc. czyli rb. 42,479.

Ogólne więc wpływy na utrzymanie szkół w 1912 roku wynoszą rb. 368,141, a więc rb. 78,723 więcej niż w roku ubiegłym.

(a) Sprawy przemysłowe i handlowe. Z polecenia piotrkowskiej izby skarbowej, rządowe instytucje administracyjne i policyjne gminne i miejskie, dokonywają obecnie generalnego sprawozdania patentów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, oraz dowodów osobistych na prawo zajmowania stanowisk w powyższych zakładach.

(d) Układanie list popisowych. Administracyjne urzędy gminne i miejskie, przystąpiły do układania list popisowych na rok bież. Wobec tego każdy młody człowiek, w wieku popisowym, winien zgłosić się w urzędzie tej gminy lub miasta, w którym zapisany jest do ksiąg ludności stałej, celem dokładnego wyjaśnienia swego stosunku rodzinnego i złożenia do list poborczych odpowiednich dokumentów metrycznych. Kto tego nie uczyni, może być z braku należytych dowodów, wyjaśniających osobisty skład jego rodziny z linii męskiej — pozbawiony ulgi.

W celu uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień w tej sprawie, popisowi, o ile możliwości, powinni zgłaszać się osobiście do właściwych urzędów.

(a) Z inspekcji podatkowej. Donosiliśmy, że na miejsce inspektora podatkowego 2-go rewiru m. Łodzi, Sołtyckiego, przeniesionego do Piotrowodzka, gubernii ołonneckiej, mianowany został p. Czwertko, z trzeciego rewiru.

Obecnie łódzka komisja podatkowa 2-go rewiru (Pasaż Szulca 3), pod przewodnictwem p. J. Czwertko, z udziałem 5 obywateli miejskich i delegata zarządu miejskiego, referenta magistratu p. J. Andrzejewskiego, przystąpiła do rozpatrzenia 1500 reklamacyj, złożonych przez właścicieli nieruchomości, na nielegalne obłożenie podatkiem państwowym przez poprzedniego inspektora p. Sołtyckiego.

(a) Z Towarzystw Akcyjnych. Ministerium handlu i przemysłu zezwoliło Włodzkiej Manufakturze bawelnianej „Heinzel i Kunitzer“ na powiększenie kapitału zakładowego z rb. 4 milionów do 6 milionów rubli, przez wypuszczenie 8,000 akcji po 250 rubli.

(x) Elektrownia miejska. Zawiadania, że powtarzające się przerwy w dostarczaniu prądu

w dniu 13 b. m., na czym głównie ucierpiał koleje dojazdowe Zgierskie i Aleksandrowskie, oraz fabryki leżące w okolicach Bałut, spowodowane zostały przebicciem kabla wysokiego napięcia przez robotnika niejakiego Jerozolimskiego w jego posesyi, na Bałutach. Wspomniany Jerozolimski nie zawiadomił zarządu o wypadku elektrowni obawiając się kary. Dzięki niesumienności p. Jer. odbiorcy prądu oraz sama elektrownia narażone zostały na straty, personel zaś elektrowni całą noc strawił na robotach, szukając uszkodzonego miejsca, które można było w ciągu dwóch godzin naprawić. Dopiero wczoraj rano znaleziono miejsce, w którym został uszkodzony, wskutek czego koleje do Aleksandrowa oraz fabryki otrzymały prąd o 12-ej w południe.

Równocześnie zarząd elektrowni w razie uszkodzenia kablu uprasza odpowiednie czynniki o bezwzględne zawiadomienie, gdyż szukanie a przerwanie pociąga za sobą znaczne koszty, podczas gdy sama naprawa zwyczajnie wynosi nieznaczną sumę.

(x) **Najlepsze polskie jaja** płacone są w Berlinie do 6 marek (około 3 rb.) za kopę, czyli po 5 kop. za jajko. W Łodzi tymczasem na targach za jaja tutejsze płać po 7 kop.

Dowód to zupełnego braku przedsiębiorczości u nas.

(x) **Z żałobnej karty.** Ciężki cios dotknął znanego artystę teatru popularnego, p. Tadeusza Orłowskiego. W dniu 10 b. m. rozstał się z tym światem ojciec jego, Karol Reif-Orłowski, b. obywatel ziemski i geometra, przeżywszy lat 69.

Zmarły brał gorący udział w wypadkach 1863 roku.

Strapionej rodzinie artysty ślemy wyrazy serdecznego współczucia.

(x) **Na gniazda sieroco.** W celu uczczenia zmarłego w Warszawie w roku ubiegłym, ś. p. męża swojego, doktorowa Karolina Rogalewiczowa zapisała z premijówki 15,000 rb w gotówce Towarzystwu Gniazda Sierocych (Warszawa, ul. Miodowa 3) na utworzenie Gniazda Sierociego imienia D-ra Józefa Rogalewicza.

(h) **Marnowanie grosza.** Przechodząc ulicami miasta nader często spotyka się żebraków, stojących pod murami miasta lub siedzących na chodnikach i błagających publiczność o jałmużnę.

Zebracy ci, grosz wyłudzący po większej części przepijają, co łatwo można stwierdzić nie tylko po barwie nosa ale i po częstych ich wędrówkach do sklepów monopolowych. Żeby nie jeden z robociarzy dający jałmużnę sprawdził ten fakt, napewno wyrzeknie się wspierać tych zawodowych żebraków, a grosz dawany przeznaczyć na cele pożyteczniejsze.

(a) **Z Tow. kredytowego m. Łodzi.** Na zebraniu połączonych władz Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, pod przewodnictwem prezesa p. Edwarda Herbsta załatwiono w tych dniach, między innymi, sprawy następujące:

Termin ogólnego zebrania rocznego wyznaczono na dzień 15 kwietnia r. b., o godzinie 4 po południu w gmachu przy ul. Średniej № 19; rozpoznawano projekt etatu na rok finansowy 1911/12, do którego wprowadzono tytułem zasiłku dla straży ogniowej ochotniczej rb. 9,000, na stałe zasiłki dla instytucji filantropijnych i społecznych rb. 12,000 i na tenże cel do dyspozycji władz Towarzystwa rubli 3,000; podanie 20-tu stowarzyszonych o udzielenie zasiłku z funduszu Towarzystwa na budowę teatru polskiego w Łodzi w sumie 30,000 rb. uchwalono przedstawić do decyzji ogólnego zebrania członków Towarzystwa; podanie zaś 21 stowarzyszonych o udzielenie zapomogi na budowę domu dla przytułku noclegowego Towarzystwa przeciwbrazowego, uchwalono przedstawić również do decyzji ogólnego zebrania, od uznania którego zawisło określenie wysokości sumy.

Następnie uchwalono wnieść na porządek dzienny ogólnego zebrania wybór jednego dyrektora na miejsce ustępującego po trzyletniej kadencji p. Adolfa Dobranickiego, jednego zastępcy dyrektora na miejsce p. K. Wutkego i trzech członków Komitetu nadzorczego na miejsce pp. R. Zieglera, A. Walfischa i F. Schimmla.

W końcu na pokrycie kapitału zasobowego, postanowiono nabyć papierów procentowych, gwarantowanych przez rząd na sumę 150,000 rb.

(x) **Zarząd Tow. wpisów i zapomóg** przy gi-

mnazjum Polskiem zawiadamia, że ogólne zgromadzenie członków odbędzie się 16 b. m. w piątek o godzinie pół do 9 wieczorem w gmachu gimnazjum polskiego (Nowo Cegielniana 9).

Porządek dzienny: Rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności Towarzystwa w roku 1911, sprawozdania kasy i misji rewizyjnej.

Wybór 5 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej. Wnioski członków.

(g) **Teatr polski w Łodzi.** W lokalu Tow. teatralnego, przy ul. Cegielnianej nr. 63, odbyło się we wtorek 13 b. m., o godz. 9 wieczorem, pod przewodnictwem p. Mittelstaedtowej posiedzenie komitetu pań i panów budowy teatru polskiego w Łodzi.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego za rok ubiegły, z którego okazało się, że zadeklarowany kapitał wynosi 51,375 rb., w gotówce zaś 20,175 rb. 8 kop., ulokowany w sześciu bankach, komitet, po ożywionej dyskusji, uchwalił zwołać ogólne roczne zebranie członków na 29 b. m., o g. 8 wieczorem, w sali „Domu ludowego” przy ul. Przejazd nr. 34. W razie niezjawienia się odpowiedniej liczby członków, następne zebranie odbędzie się 7 marca r. b. o tej samej godzinie i w tym samym lokalu, i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Zebranie odbędzie się z następującym porządkiem dziennym: odczytanie sprawozdania za rok ubiegły, kupno placu, program dalszej działalności, wnioski członków, wybór członków komitetu budowy. Ze względu na ważność sprawy uchwalono prosić redakcje pism miejscowych o agitacyjne wzmianki z zaproszeniem na zebranie nie tylko członków Towarzystwa, ale wszystkich, którzy się interesują budową teatru.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(d) **Zo Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** Na odbytem w poniedziałek posiedzeniu zarządu Stow. wzaj. pomocy pracowników przem. handlowych rozważano świeżo opracowaną ustawę przez specjalną komisję, złożoną z pp.: Nechwili, Stasiulewskiego, E. Jęzierskiego i Wierzbickiego.

Komisja, redagując nową ustawę, wzorowała się na świeżo zatwierdzonych ustawach identycznych stowarzyszeń. W myśl tej ustawy działalność Stowarzyszenia o szerszym zakresie będzie odpowiadać duchowi czasu i teraźniejszym wymaganiom.

Zarząd dyskutował nad poszczególnymi artykułami ustawy, poczynił odpowiednie zmiany i uzupełnienia, do wprowadzenia których prosił członka komisji, p. Stasiulewskiego.

Ustawa w ostatecznej redakcji przedstawiona będzie ogólnemu zebraniu członków, które odbędzie się w najbliższym czasie.

(x) **Chór prymaryjny mieszany** przy kościele św. Józefa w Łodzi, urządził w nadchodzącą sobotę 17 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali angielskiej, przy ul. Wólczańskiej nr. 5, wieczornicę dla swych członków i dla wprowadzonych gości. Na program złożą się: występ chóru, poczta i orkiestra.

(x) **Z Łódzkiego Klubu sportowego.** W dniu 13-ym lutego w lokalu własnym odbyło się ogólne zebranie doroczne, które otworzył prezes Towarzystwa p. Wacław Taubwurel. Na przewodniczącego zebrania wybrany został pan Zenon Sienkiewicz, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Feliksa Hasfelda i Juliusza Ahnerta. Sekretarz przeczytał sprawozdanie za r. 1911, które między innymi wykazuje, że Tow. liczy obecnie 74 członków pełnoletnich i 20 niepełnoletnich, t. j. kandydatów na członków. W ciągu roku ogółem było zebrani: 1 ogólne doroczne, 1 nadzwyczajne, 12 zarządu i 8 miesięcznych. Sprawozdanie skarbnika wykazuje, że Towarzystwo w ciągu roku miało dochodów rb. 1863 72 kop., rozchodu rb. 1738 kop. 38, a zatem pozostałość na 1-go stycznia 1912 r. rb. 124 k. 34. Towarzystwo zakupiło w Teatrze popularnym p. Mielewskiego wszystkie przedstawienia środowa po cenach do połowy zniżonych.

Po wybraniu p. Tomasza Horrocksa przez aklamację na członka honorowego przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat: prezes p. W. Taubwurel, wice-prezes p. J. Montag, sekretarz p. Z. Sienkiewicz, pomocnik sekretarza p. Jakób Szwarz, skarbnik p. B. Soboc-

ki, pomocnik skarbnika p. P. Majeranowski, gospodarz p. Leopold Komorowski; członkowie zarządu pp.: Miller, Heiman, Ahnert, Ruedolf i Trojanowski. Komisja rewizyjna pp.: Kawa, Morawiec, Sztenberg; zastępcy członków kom. rew. pp. Wydmuch i H. Lubawski. Na kapitana 1-ej drużyny footballowej wybrany został p. Bernard Miller, zaś na zastępcę takowego p. Franciszek Muehln.

Wszyscy obecni członkowie przez powstanie z miejsc podziękowali prezesowi Towarzystwa, panu Taubwurelowi za jego gorliwą i korzystną dla instytucji pracę.

Po omawianiu jeszcze niektórych spraw klubowych, zebranie zamknięto o godzinie 12 m. 30 w nocy.

(h) **Strajk krawców damskich.** Z powodu strajku pracowników krawieckich konfekcji damskiej, policja zaważwała obie strony i zażądała szczegółowych wyjaśnień przyczyny strajku.

(a) **Moratorium.** W uzupełnieniu w adomości podanej wczoraj o zawieszeniu wypłat przez firmę August Haertig (farbiarnia i apretura), nadmieniamy, że aktywa przewyższają pasywa o 70 tysięcy rubli. Ogólne pasywa stanowią: długi wekslowe 270 tys. rb.; obciążenia hypoteczne 380 tys. rb., oraz różne zobowiązania prywatne około 100 tys. rb., czyli razem około 750 tys. rubli.

(h) **W sprawie Macocha.** Do sprawy Macocha i S-ki porobione są już wszystkie przygotowania w sądzie okręgowym piotrkowskim. Obecnie jednak powstaje wątpliwość, czy sprawa w pierwszym terminie będzie sądzoną, z tego powodu, iż w ostatnich czasach napływają z rozmaitych stron awizacje nie wręczone świadkom, z przyczyny nieodnalezienia ich pod wskazanymi adresami. Pomiędzy nimi jest wielu takich świadków, bez zeznania których sprawa nie może być sądzoną.

Były przeor Jasnej Góry ks. E. Reiman nadesłał list do prezesa sądu z zawiadomieniem, że jako świadek przybędzie na rozprawę.

Do dnia 13 b. m. było przygotowanych 26 biletów dla przedstawicieli prasy i bilety te będą wydane dopiero przez prezesa sądu w dniu rozpraw sądowych. Uwzględnione są tylko te prośby prasy o bilety, które nadesłane zostały przed 13 lutego. Wejścia dla prasy prowincjonalnej są ograniczone.

Oprócz ministra sprawiedliwości przybywa do Piotrkowa na sprawę przedstawiciel Watykanu, który stale mieszka w Petersburgu.

Co się zaś tyczy publiczności, to będzie ona o tyle wpuszczana na salę sądową, o ile zezwoli na to miejsce.

(n) **Kontrabanda w Łodzi.** Wczoraj, około godziny 9 wieczorem strażnicy i cyrkułu policyjnego zauważyli na ulicy Brzezińskiej wóz, naładowany podpałkami drzewnymi.

Ponieważ wóz ten wydał im się podejrzanym, odprowadzili go do cyrkułu. Przy rewizji okazało się, że na wozie z wierzchu tylko było drzewo, pod drzewem zaś znaleziono koronki tiule i jedwabie.

Jak się okazało, wóz i przewożony materiał należał do Szyi i Gendli małżonków Glücksmanów, nieraz już karanych za kontrabandę.

Wartość zatrzymanych towarów obliczają na kilkanaście tysięcy rubli.

(a) **Okradzenie.** Na stacji Łódź, kolej Fabryczno-Łódzkiej, przybytemu tutaj w interesach handlowych z Mławy kupcowi Zelmanowi Alterowi skradziono przy wsiadaniu do wagonu portfel, w którym znajdowały się weksle i różne kwity na rub. 1500, oraz gotówką kilkadziesiąt rubli. Kwity i dowody osobiste złodzieje wrzucili do jednej ze skrzynek pocztowych, gdzie je znaleźiono.

(n) **Z sądów.** Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi, po rozpatrzeniu spraw, skazał: za niesanitarnie utrzymanie domów Izaaka Ginsberga (Dzielnia 61), Sendera Gutmana (Dzielnia 45), Moszka Petersa (Widzewska 94), Józefa Klukę (Przejazd nr. 40), na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu i Izraela Baumgartena (Dzielnia 49), Mayę Lange (Dzielnia nr. 54), Zelikę Fridmana (Przejazd nr. 29), Fryderyka Wenckiego (Targowa 43), Ickę Frenkla (Targowa 28) — na 10 rb. kary lub 3 dni aresztu; za nieprawidłowe prowadzenie spisu zapasowych Władysława Mendryka (Przejazd nr. 57) — na 4 dni aresztu; za obelgi słowne Józefa Pawłowskiego — na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu i za toż samo Jana i Wiktorję Ziemińskich na 10 rubli kary lub trzy dni aresztu. (a) Adama Waśniewskiego za bójkę — na 10 rb. lub

5 dni aresztu; Chila Wiślickiego, za niezachowanie przepisów higienicznych przy sprzedaży artykułów spożywczych — na 15 rb. lub 3 dni aresztu; Jadwiga Lidtke, za obojętą słowną — na 5 rb. lub 2 dni aresztu, zaś Gotliba Smoleńskiego — na 5 dni bezwzględnego aresztu.

— Sędzia pokoju VIII-go rewiru m. Łodzi skazał: Maryana Michalskiego, za samowolę i pobicie — na 4 dni bezwzględnego aresztu; Wolfa Zakkeihma, za wydalanie się z miasta bez zameldowania policji — na 2 rb. lub 1 dzień aresztu; za niepełnienie przepisów policyjnych: Szmula Samsonowicza — na 10 rb. lub 2 dni aresztu; Moszka Offenbacha — na 5 rb. lub 1 dzień aresztu; za kłótnie i bójki w miejscu publicznym: Jakoba Altmana — na 5 rb. lub 1 dzień aresztu; Benjamina Lipowskiego i Borucha Zółtego — na 10 rb. lub 2 dni aresztu; za nieprzestrzeganie czystości na ulicy i chodnikach przed domem, Chaima Brzezińskiego — na 15 rb. lub 3 dni aresztu i Abrama Kapiana — na 10 rb. lub 2 dni aresztu; Jana Pede, za przechowywanie zbiegłego z wojska — na 100 rb. lub 3 tygodnie aresztu; Szymona Weilanda, zapasowego szeregowca, za niezameldowanie władzom o zmianie mieszkania — na 5 rb. lub 1 dzień aresztu; Chaima Modraka, za zamieszkanie w domu na ulicy — na 2 rb. lub 1 dzień aresztu; Szprynca Fernkucha, za niezachowanie przepisów obchodzenia się z ogniem — na 5 rb. lub 1 dzień aresztu; Henocha Neuhausza, za niezachowanie przepisów policji — na 5 rb. lub 1 dzień aresztu; Kazimierza Kowalskiego, za zadanie ran i pobicie — na 2 tygodnie aresztu.

(p) **Zatrucie alkoholem.** Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Rozwadowskiej Oskar Bertel, tkacz, lat 21, wskutek zatrucia się alkoholem, padł nieprzytomny na bruk. Przeprowadzony do stanu samowiedzy, pozostawiony został w IV cyrkule pod opieką policji.

(a) **Kradzieże.** Niewykryci dotąd złodzieje za pomocą wyłamania okna w sklepie Monacha Szulmana, przy ul. Średniej nr. 91. skradli różne towary kolonialne, wartości 101 rb.

— Skradziono pozostawioną na chwilę na schodach domu przy ul. Cegielnianej nr. 66 skrzynię z rzeczami, wartości 120 rb., należącą do Ojzera Pomeranchłata.

(a) **Tkacze zarobkowi w Zgierzu.** Ciężkie położenie, jakie przeżywają w obecnym sezonie tkacze zarobkowi w Zgierzu z powodu zastoju w przemyśle, jak dotąd wiele się nie polepsza. Kryzys trwa i trudno przewidzieć, kiedy w tej sferze zapanuje jakieś ożywienie. Obecnie w Zgierzu jest nieczynnych z górą 200 warstw ręcznych.

(a) **Rewizje kas pożyczkowo-oszczędnościowych.** Komisarz do spraw włościańskich, powiatu łódzkiego, dokonywa obecnie rewizji ksiąg kasowych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

(a) **Napad bandycki.** Na idącego z Puczniewa, powiatu łódzkiego, kolonistę Walentego Tomeckiego, na drodze pomiędzy wsią Brus a kolonią Srebrna, napadło 6 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy, przyłożywszy mu lufy do skroni, rozkazali nie ruszać się z miejsca, po czym obrewidowali mu kieszenie i zrabowali 40 rubli.

Po oddaleniu się bandytów Tomecki wszczął alarm, wobec czego jeden z bandytów dał dwa strzały rewolwerowe, które nie dosięgły ograbionego. Bandyci zbiegli w stronę wsi Złotna. Tomecki zawiadomił o napadzie straż ziemską w Konstantynowie, która wysłała za bandytami strażników konnych. Na ślad ich jednak nie natrafiono.

(a) **Z Tow. akc. R. Saengera w Pabianicach.** Praca w oddziałach papierni R. Saengera idzie normalnie. Odpowiedź robotników na wydane przez administrację ogłoszenie nastąpić ma w niedzielę rano. Dyrektor Kail i majster Schneider opuścili Pabianice i wyjechali zagranicę.

(a) **Z Piotrkowa.** Wczoraj w gminie żydowskiej odbyły się wybory na rabina. Na 204 głosujących wybrany został 187 głosami Dawid Tiomkin, rabin z Łodzi.

SZTUKA.

Teatr popularny. Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś w czwartek, na dochód szwalni przy „Kole Panien“ odegrany będzie arcyzabawny wodewil w 3 aktach ze śpiewami p. p. „12 żon Jafeta“.

Jutro w piątek, „Gdzie Kohnowie?“, komedia w 3 aktach.

W sobotę po południu, klasyczna komedia w 5 aktach W. Szekspira, p. t. „Wiele hałasu o nic“, po cenach najniższych;

wieczorem, o godz. 8 min. 15, ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka w 6 odsłonach, p. t. „Uczeń szatana“ Shawa. Główne role w tej in-

teresującej nowości odegrają: Mielewski (rola tytułowa), Pancewiczówna, Różańska, Morska, Rydzewski, Orłowski, Kułakowski, Norski, Mastalski oraz cały zespół artystów teatru popularnego wraz z 30 statystami.

(x) **Koncert popularny dla dzieci i młodzieży szkolnej,** urządzany przez komitet pedagogiczny szkoły p. Cholewickiej, odbędzie się pod egidą „Wiedzy“ w niedzielę 25 b. m. o godz. 3-ej po poł. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18.

(x) **Z Tow. oświatowego „Wiedza“.** X koncert popularny Tow. „Wiedza“ odbędzie się w niedzielę d. 18 lutego w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18. Początek punktualnie o godz. 3-ej po poł. Wszystkie bilety po 15 kop. Garderoba 5 kop.

Program jak zwykle, bardzo urozmaicony i obfity. Prof. Baumfeld wygłosi słowo wstępne. P. Lenkówna i p. Potarzycki wypowiedzą piękne utwory naszych poetów. Utalentowany i zawsze mile przyjmowany prof. Powiadowski zachwyci słuchaczy grą na fortepianie; na skrzypcach będzie grał p. Prażmowski, na wiolonczeli p. M. B. przy akompaniamencie p. Z. Skulskiej. Wystąpią też chóry: męski, żeński i mieszany Tow. „Harmonia“, oraz zawsze z zapałem witany śpiew p. Wandy Karwowskiej.

Koncert zapowiada się bardzo dobrze.

(n) **„Karpaccy górale“ w Łodzi.** Próby z amatorskiego przedstawienia na odzież dla biednych dzieci, na którym odegraną zostanie pod kierunkiem artysty dramatycznego p. Orłowskiego sztuka J. Korzeniowskiego „Karpaccy górale“, dobiegają końca.

Dzień wystawienia naznaczono na 26 b. m. Sprzedaż biletów postępuje rażno i jest nadzieja, że w oznaczonym dniu teatr popularny będzie przepełniony.

Z WARSZAWY.

— Ze szkoły sztuk pięknych.

Powtórny pożar, który wyniki we wtorek rano w pracowni dyr. Lenca, nie wpłynął na przerwę zajęć w szkole. Odbývają się one normalnie.

Sekretaryat przyjmuje wpisy codziennie w lokalu przy ulicy Hożej Nr. 35.

— Ruszanie lodów.

Z Sandomierza donoszą do pism warszawskich, że Wisła dość szybko przybiera i że lody już wczoraj ruszyły. Pod Warszawą lody przy brzegach już się pokruszyły, lecz stoją na miejscu.

— Nagły zgon.

Zmarł na atak sercowy Józef Zalewski, rejent przy wydziale hipotecznym warszawskiego sądu okręgowego.

Z dzielnic polskich.

PRZEMYŚL. Woda podniosła lód na Sanie. Kry nie spłynęły. Woda zalała przedmieście Wilcze; 60 domów znajduje się pod wodą. W szpitalu powszechnym woda zalała trupiarnię i pawilon chorób zakaźnych. Błonia wojskowe zalane. Na ulicy Panieńskiej płynie San.

Strajk na Uniwersytecie Jagiellońskim.

—P—

W myśl uchwały komersu, zwołanego w ubiegły czwartek przez „Kółko przyrodników“, o czym onegdaj donosiliśmy, odbył się we wtorek 13-go b. m. w sali Kopernika Coll. novi wiec słuchaczy grupy nauk matematyczno - przyrodniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po referacie, w którym szczegółowo przedstawiono stosunki, jakie się na studiach przyrodniczych wytworzyły z powodu nieobsadzenia katedry botaniki, opróżnionej przez spensjonowanego prof. D-ra Rostafińskiego, uchwalono zwrócić się do ministra oświaty z żądaniem jaknajszybszego, pomyślnego załatwienia sprawy, zamianowania prof. Raciborskiego profesorem botaniki i otwarcia nareszcie pracowni botanicznej; ogłosić na dzień 13 i 14-go lutego dwudniowy strajk demonstracyjny, obejmujący wykłady przyrodnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po jednomyślnym uchwaleniu pierwszego wniosku, kurator wiecu prof. Dr. Hoyer, chcąc powstrzymać uchwałę, ogłaszającą strajk demonstracyjny, oświadczył, że wiec rozwiązuje. Pomiędzy to wiec trwał dalej, a dwudniowy strajk demonstracyjny proklamowała młodzież jednomyślnie wśród burzy oklasków.

Uchwałę wiecu przeprowadzili słuchacze przyrody z całą dokładnością, ponieważ ani we wtorek i w środę na wykładach przyrodniczych nie zjawił się ani jeden student. Natomiast do każdego z profesorów przed wykładem udawała się deputacja z wyjaśnieniem powodów wstrzymania się młodzieży od uczęszczania na wykłady. Spokój nie został zakłócony.

Ostatnia poczta.

Agencja „Havasa“ donosi: Dzienniki francuskie omawiając demonstracje podczas pogrzebu jednego żołnierza afrykańskiego batalionu karnego, stwierdzają, że demonstracje te są mobilizacją rewolucjonistów. Wielka ilość uczestników niedzielnych demonstracji (100,000) wskazuje, jakie szkody wyrządziły nauki antymilitarne i rewolucyjne. „Echo de Paris“ atakuje ministra spraw wewnętrznych Steega, który polecił policji, aby zachowała się pobłażliwie wobec manifestacji.

Wedle sprawozdań, podczas demonstracji zranionych zostało 21 policjantów.

W Marsylii, St. Etienne i Lorient, za inicjatywą ognisk rewolucyjnego związku robotniczego, odbyły się również zgromadzenia i manifestacje, przyczem protestowano przeciw utrzymaniu batalionów karnych.

— „Nowoje Wremia“ w tonie kategorycznym przeczy wyrażonej przez niektóre pisma austriackie opinii, że wizyta w Wiedniu w. ks. Andrzeja Włodzimierzowicza posiada wielkie znaczenie polityczne. Wizyta ta — zdaniem dziennika — posiadająca charakter prywatny, nie może zmienić stosunków austriacko-rosyjskich. Polepszenie tych stosunków będzie możliwe tylko wówczas, gdy ulegnie przekształceniu polityka Austrii w Galicji. Austrija — wywodzi „Now. Wr.“ — powinna przedewszystkiem wyrzec się polityki wychowywania słowian austriackich we wrogiem Rosji duchu.

— Z Berlina donoszą: Przy dzisiejszych wyborach uzupełniających do parlamentu wybrany prezesem na miejsce centrowca Spahna, który się zrzekł wyboru, wolnomyślny poseł Kaempf, 193 głosami połączonych stronnictw lewicy, mianowicie: socjalistów, wolnomyślnych i liberałów przeciw 173 białym kartkom, oddanym przez centrowców, konserwatystów i polaków.

Drugim wice-prezydentem (pierwszym pozostaje socjalista Scheidemann; przyp. Red.), po zrezygnowaniu narodowo-liberalnego Paasche'go, wybrany wolnomyślny Dove 194 głosami, również wobec wstrzymania się innych stronnictw od głosu.

TELEGRAMY.

Lwów, 14 lutego (P.) Posiedzenia sejmiku galicyjskiego zostały odroczone. Na dzisiejszym posiedzeniu, które trwało 80 minut, wyczerpano cały porządek dzienny obejmujący cały budżet w pierwszym i drugim czytaniu, sprawę szkolną i bankową i wiele innych. Obstrukcja nie milkła ani na chwilę.

Po ogłoszeniu przerwy prezes klubu rusińskiego Dudykiewicz zgłosił protest przeciw zachowaniu się marszałka, która nie udzielił mu słowa.

Zagrzeb, 14 lutego (P.) Robotnicy i studenci urządzili głośną demonstrację przeciw banowi i rządowi węgierskiemu. Nastąpiło starcie z policją, która użyła broni. Liczba ranionych z obu stron jest znaczną. Aresztowano 15 osób. Z tłumy dano sześć strzałów rewolwerowych.

Londyn, 14 lutego (P.) Lord-kancelarz Carrington podał się do dymisji. Następcą jego został markiz Crew.

Lizbona, 14 lutego (P.) Senat przyjął prawo o przywróceniu gwarancji konstytucyjnych.

Petersburg, 14 lutego (wł.) Czarnogórski minister spraw zagranicznych oświadczył w rozmowie z jednym z dziennikarzy, że nie podziela optymistycznych zapatrywań na sytuację na Bałkanach. Zbiera się tam groźna burza. Wojna włosko-turecka wytworzyła tam nerwową sytuację, która gotuje różne niespodzianki.

Podobno minister miał dodać, że Turcja znajduje się w przededniu dyktatury wojskowej.

Berlin, 14 lutego (wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że powstanie w Meksyku rozszerza się. Gen. Madera okazał się zupełnie bezsilnym.

Berlin, 14 lutego (wł.) Półoficyalna korespondencja donosi w sprawie zjazdu ces. Wilhelma z królem angielskim, że wizyta króla angielskiego w Niemczech na wiosnę jest prawdopodobna, choć rokowań w tej sprawie jeszcze nie prowadzono.

Marsylia, 14 lutego (wł.) Austro-węgierski trójmasztowiec „Marya Teresa” uległ katastrofie koło wybrzeży marsylijskich. Załoga okrętu złożona z 20 ludzi, znalazła śmierć w falach.

Wiedeń, 14 lutego (wł.) Z kół parlamentarnych donoszą, że mianowanie członków Izby panów nastąpi jeszcze przed zebraniem się Rady państwa. Między nowomianowanymi będzie także ks. Lichtenstein.

Wiedeń, 14 lutego (wł.) W stanie zdrowia ministra spraw zewnętrznych, Aehrenthala, skonstatowali lekarze stałe i niebezpieczne pogorszenie. Od 3 dni nie przyjmował chory pokarmów. Serce osłabione, nerki funkcjonują źle, przy ogólnym wyczerpaniu sił. Brat Aehrenthala przybył do Wiednia.

Londyn, 15 lutego (P.) Izba gmin przy obradach nad odpowiedzią na wczorajszą mowę tronową przywódcą opozycji Bonar Law oświadczył, że w mowie tronowej nie wspomniano o stosunku do innych mocarstw bardziej interesujących Anglików, niż Persyę. Halden pojechał do Berlina by ustanowić lepsze stosunki z Niemcami, jednocześnie Churchill wypowiedział mowę utrudniającą to zadanie. Law solidaryzuje się z każdym słowem i zdaniem mowy Churchilla, zgadza się że wojna austro-niemiecka była by potrzebna, ale zgadza się też i na to orzeczenie Churchilla że dla Niemiec flota jest zbyt wielką, dla Anglii koniecznością. Asquit utrzymywał że stosunki między Anglią a Niemcami poprawiły się znacznie.

Londyn, 15 lutego (P.) Król w mowie tronowej przy otwarciu parlamentu stwierdza dobre stosunki Anglii ze wszystkimi mocarstwami, wyraża ubolewanie z powodu przedłużającej się wojny turecko-włoskiej, oświadcza, że stan w Persyi wymaga pilnej uwagi. Ministrowie angielscy w sprawach perskich są w ciągłym kontakcie z rządem rosyjskim i wspólnie pracują nad wytworzeniem dla rządu perskiego takich warunków, by porządek ustalił się w tym kraju. Co do Chin, rząd wielkobrański trzymać się będzie i nadal polityki ściśle neutralnej. Martwi króla rozdział między pracodawcami i robotnikami, ale ma nadzieję, że rozum weźmie wreszcie górę.

Mukden, 15 lutego (P.) W dniu 13 b. m. pod Frichuaczen rewolucyoniści stoczyli walkę z wojskami cesarskimi, które poniosły klęskę.

Kuldża, 15-go lutego (P.) W pobliżu Szicho doszło do bitwy wojsk rewolucyjnych z cesarskimi. Wielu poległo po obu stronach.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 15 lutego. (wł.) Dzienniki zbliżone do rządu, omawiając wczorajsze wybory, konstatują, że obecne prezydium nie reprezentuje istotnego składu parlamentu i dla tego musi być tylko prowizoryczne, a po czterech tygodniach powinno ustąpić miejsca takiemu, w którym nie będzie socjalistów.

Berlin, 15 lutego. (wł.) Dzienniki dzisiejsze z wyjątkiem wszechniemieckich, przyjęły na ogół przychylnie wczorajszą Asquitę, wyrażają jednak ubolewanie, że w dyplomatycznym oświadczeniu niema nic pozytywnego o rezultatach podróży Haldana do Berlina.

Berlin, 15 lutego. (wł.) „Lokal Anz.” donosi, że turecka rada ministrów uchwaliła wczoraj wydalenie z Turcji wszystkich poddanych włoskich, o ile Włochy rozpoczną operacje wojenne na morzu Egejskim.

kich, o ile Włochy rozpoczną operacje wojenne na morzu Egejskim.

Berlin, 15 lutego. (wł.) Centrowcy wnieśli w parlamencie wniosek o zniesieniu w Niemczech ustawy przeciwko jezuitom.

Berlin, 15 lutego. (wł.) Wczoraj odbyło się tutaj doroczne zgromadzenie związku agraryuszy niemieckich pod przewodnictwem hr. Schwerina, który wygłosił namiętną mowę, podkreślając, że niezgoda wśród stronnictw burżuazyjnych sprawiła to, że w parlamencie zasiada obecnie 110 socjalistów, wrogów państwa i korony.

Tylko przez przeciągnięcie narodowych liberałów do bloku konserwatywno-centrowego można złamać przewagę socjalistów.

Berlin, 15 lutego. (wł.) „Neue Preussische Corresp.” donosi na podstawie rzekomo poważnych informacji, że sfery decydujące coraz są skłonniejsze do rozwiązania obecnego parlamentu, licząc na to, że nowe wybory dadzą wyraźną większość rządową.

Bruksella, 15 lutego (wł.) Rejon, ogarnięty strajkiem górników, zajęły wojska rządowe. Głód wśród strajkujących panuje straszny. W dzielnicach robotniczych zjedzono już wszystkie psy i koty.

Baku, 15 lutego (wł.) W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o zajściach na granicy persko-rosyjskiej nadchodzą tu szczegóły, że około Ardabilu na oddział pułkownika Jefremowa napadła szajka szachsewanów. Rozpoczął się ogień. Rosyanie stracili trzech, szachsewanowie 34 ludzi.

Mówią, że szachsewanowie nawołują do walki z Rosyją.

Ryga, 15 lutego (wł.) Władza zamknęła estońskie towarzystwo oświatowe w Juriewie.

Ryga, 15 lutego (wł.) Gubernator skazał administracyjnie Berdita, wydawcę kalendarza łotyskiego p. t. „Kalendarz roboczy” za artykuł: „Kwestye dotyczące wiejskiego gospodarstwa” na 500 rb. kary.

Wilno, 15 lutego (wł.) Litwini z powiatów: nackiego i raduńskiego wystali do Papieża skargę na Polaków, że nie chcą w kościołach dopuścić litewskich nabożeństw.

Sprawę tę rozpatrywał już administrator diecezji wileńskiej ks. Michalkiewicz a następnie dziekan Gintowt. Niezadowoleni z wyroków — apelowali litwini po raz trzeci do Papieża, prosząc o rozjemcę nie Polaka.

Londyn, 15 lutego. (wł.) Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu posłowie zbliżeni do rządu wyrażali w kuluarach zdanie, że mowa Churchilla w Glasgowie była wypowiedziana za zgodą całego gabinetu i Grey oraz Haldane znali dokładnie jej cel.

Londyn, 15 lutego. (wł.) Biuro Reutersa donosi, że wczoraj był Juanszikaj na pożegnalnej audyencji u cesarzowej chińskiej, która ze wzruszeniem dziękowała mu za wyświadczone usługi i uratowanie życia jej i syna.

Londyn, 15 lutego. (wł.) Z Tien-sinu donoszą, że prowincje południowe nie przyjęły przychylnie dekretu abdykacyjnego, ponieważ niema w nim wzmianki o uznaniu rządu nankińskiego.

Groźny, 15 lutego. (wł.) Za wyzwanie na pojedynek naczelnika prywatny obrońca Muntiszew skazany został na 1 dzień aresztu.

Saratów, 15 lutego. (wł.) W powiecie nowo-uzińskim zmarło 13 włosian, którzy wybrali się w drogę, aby uzyskać żywność dla siebie i rodzin.

Ryga, 15 lutego. (wł.) Wystawiono tu w teatrze miejskim pierwszy dramat w języku łotyskim Braumana p. t. „Indrany”. Zapał na przedstawieniu nie do opisania. Wszyscy wykonawcy

otrzymali więc z odpowiednimi napisami na szarfach.

Sztuka doznała wielkiego powodzenia.

Kiazań, 15 lutego. (wł.) Wskutek zamieci śnieżnych zmarło 16 ludzi, zaś w okolicy miasteczka Skopina 23. Cyfry nie ustalone. Każdy dzień przynosi nowe ofiary.

Kijów, 15 lutego. (wł.) Po 3-dniowych rozprawach zakończona została sprawa kapitana Rossiana o roztrwonienie 2300 rb. rządowych, co uczynił podczas zarządzania gospodarstwem w 4-ej syberyjskiej brygadzie we Władywostoku. Sąd skazał Rossiana na rok rot aresztanckich i pozbawienie orderów oraz urzędu.

Wojna turecko-włoska.

Taktyka Canevy.

Z powrotu generała Canevy do Trypolisu wnoszą dzienniki, że rząd włoski zdecydował się na taktykę gen. Canevy w obecnej wojnie. Mimo to, z doniesień wszystkich dzienników widać, że w całym kraju panuje już wielkie niezadowolenie i zniecierpliwienie z powodu przewlekania się wojny. Aby przyspieszyć decyzję i zmusić Turcję do zawarcia pokoju, rząd włoski grozi ponownie wielką akcją flotową na morzu Egejskim. Włochy starają się też podburzyć pretendenta w Assyrie, Saida Idriza, przeciw Turcyi i posyłają mu broń i pieniądze.

Dzienniki włoskie żalą się na Anglię i Francję z powodu naruszania neutralności i donoszą, że w ostatnim tygodniu wiele karawan z żywnością, materiałami wojennymi i pieniędzmi przeszło przez granicę Tunisu i Egiptu i wkroczyło do Trypolisu.

Pogróżki włosów.

Prasa włoska przepełniona jest w dalszym ciągu pogrózkami przeciw Turcyi, twierdząc najpierw, że flota włoska w najbliższym czasie zada Turcyi cios stanowczy, a następnie, że Włochy potrafią wzniecić na nowo powstanie w Arabii, którą Turcja utraci, jeśli się zawczasu nie zgodzi na bezwzględne ustąpienie Trypolisu.

Perim, 14 lutego. (P.) Włoski statek wojenny bombardował Szeich-Said.

Medyolan, 14 lutego. (wł.) Według wiadomości otrzymanych tu z Kairu, liczni oficerowie tureccy, wiozący znaczne sumy na cele wojenne, przekradli się znów przez granicę egipską do Cyrenajki. W kierunku tym miała też odejść z oazy Siwa karawana, z 280 wielbłądów, obciążonych materiałami wojennymi.

Rewolucya w Chinach.

Londyn, 14 lutego. (wł.) Z Pekinu donoszą, że Juanszikaj oświadczył, żeby Pekin pozostał nadal stolicą republiki. Cesarz ma zamieszkać w willi pod Pekinem.

Wiedeń, 14 lutego. (wł.) Zdaniem tutejszych kół politycznych mocarstwa wobec ogłoszenia republiki chińskiej zajmą stanowisko wyczekujące, a uznanie jej nastąpi dopiero po pewnym czasie.

OFIARY.

Na powrót do kraju zesłańca z roku 1863 Stanisława Terleckiego.

Zamiast pączków uczennice kl. IV p. P. R. 3 rb.

Dla nieszczęśliwej rodziny Sieradzkiej przy ulicy Zielonej nr. 43.

Ku uczczeniu s. p. żony mojej Anny Jagodzińskiej w rocznicę ślubu 5 rb.

Na sezon wiosenny i letni polecam mój **ZAKŁAD KRAWIECKI** zaopatrzone w dąży wybór towarów i ogólnie znany z dobrej roboty.

Łódź, Benedykta Nr 1

J. KOZŁOWSKI.

DR ALFRED SCHOLZ

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie,
przeżywszy lat 32.

Eksportacya drogich nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 17-go b. m. punktualnie o godzinie 10-ej rano, z domu przy ul. Piotrkowskiej № 143 na dworzec kaliski, o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Wszystkim, którzy złożyli dowód życzliwej pamięci dla męża mego

ś. † p.

Alfreda Kwaśniewskiego

i wyrazili mi współczucie w mym głębokim smutku, składa serdeczne podziękowanie

ŻONA.

505

ś. † p.

BOLESŁAW ŻEBROWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 42. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ulicy Widzewskiej Nr. 86 nastąpi w sobotę, dnia 17 lutego, o godzinie 3-ej po południu na Nowy cmentarz katolicki w Zarzewie. Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

552

Stroskana żona z dziećmi.

ś. † p.

Helena Brochocka

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 19, zakończyła życie d. 14 b. m. w Krążku, gub. kieleckiej.

Pogrzeb odbędzie się na miejscu, w piątek o godz. 11-ej rano. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie d. 16-go b. m. o godz. 10-ej rano w kościele św. Józefa w Łodzi. Na smutny ten obrząd zapraszają krewnych, koleżanki i znajomych w głębokim smutku pogrążeni

548

Rodzice i rodzeństwo.

Śmierć lorda Listera.

Świeżo umarł w Londynie jeden z najznakomitszych chirurgów lord Edward Lister. Urodził się w r. 1827 z rodziny kwakerskiej. Ojciec jego, handlarz wina, w wolnych od zarobkowych zajęć godzinach oddawał się optyce i pracom mikroskopowym. Ukończywszy studia lekarskie, młody Edward został asystentem słynnego chirurga Symego w Edynburgu, którego córkę Agnieszkę poślubił. Małżeństwo było bezdzietne.

W Edynburgu ogłosił szereg artykułów z dziedziny chirurgii, miał także wykłady prywatne chirurgii. W r. 1860 został profesorem chirurgii w Glasgowie. Pierwsza jego publikacja o antyseptycznym opatrywaniu ran pochodzi z r. 1867. Równocześnie wystąpił Lister za używaniem kwasu karbolowego do leczenia ran, opierając się na badaniach Pasteura, które wykazały, że ropienie otwartych ran jest skutkiem zarazków, zawartych w powietrzu. Należy wspomnieć, że pierwszym, który użył kwasu karbolowego do zabijania zarazków, był lekarz francuski dr. Lemaire (rok 1863). Za pomocą rozpylacza Lister pokrywał kwasem karbolowym całe pole operacyjne i okolice i zalecał szczelne opatrunki na rany.

Już przy pierwszych swoich badaniach różnił Lister postępowanie przeciwnie, to jest antyseptyczne (zwalczanie chemikaliami zarazków, powodujących ropienie) od postępowania bezgnilnego, to jest aseptycznego (usuwanie zarazków bez użycia środków chemicznych).

W roku 1869 objął Lister katedrę chirurgii w Edynburgu po swoim teściu; pośród jego słuchaczy z całego świata zasiadali obok studentów lekarze. W roku 1883 powołano go do Kings-College w Londynie i tam zajmował katedrę i kierował kliniką chirurgiczną. W roku 1892 opuścił katedrę i cofnął się w zacisze życia prywatnego. W roku 1883 został baronetem, w r. 1897 baronem, w roku 1908 lordem. Lister jest jednym z twórców nowoczesnej chirurgii.

Ojczyzna oceniła i uczciła jego zasługi.

Na kursach BERLITZA

nauczają przeszło od 30 lat

wyłącznie języków nowożytnych i korespondencji handlowej w tychże językach.

Lekcje oddzielne i w grupach.

Formowanie codziennie nowych grup.

Zapisy codziennie od godziny 9 rano do 10-ej wieczorem.

Prospekty i lekcja próbna gratis.

Łódź, Nowy Rynek 2, telefon 7-43. Warszawa, Bracka 13.

Zagubione dokumenty.

Aleksander Glezer zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Taubego. 1191-3-1

Bronisława Hejak zagubiła paszport wydany z gminy Kleszczów, gub. piotrkowskiej.

Jaak Benjaminowicz Niemczyk zagubił paszport wydany przez Szklowski miejski zarząd. 1031-3-3

Józeta Kubiak zgubiła paszport wydany z gminy Bratoszewice, pow. Brzezińskiego. 1173-3-2

Stanisław Wimarski zagubił paszport wydany z gminy Rzezyca, pow. rawskiego, guberni piotrkowskiej. 1026-3-3

Wojciech Jeżykiewicz zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Rychtera. 1033-3-3

Zaginęła karta od paszportu, na imię Jana Zakonnika, wydana z fabryki Olszera i Tyszlara. 1032-3-3

Zaginęła karta od paszportu, na imię Karola Dobrowolskiego, wydana z fabryki Allarta i Rouseau. 1202-1

Zaginął paszport wydany z gminy Grzybki, gub. kaliskiej, pow. tureckiego, wydany na imię Rocha Stepia; oraz kwity lombardowe za № 253901, 254419. 1182-3-1

Zaginął weksel na rb. 50.—, wydany przez Aleksandra Mültera; Michałowi Zaleckiemu. 79

Dr. Henryk Trenkner

POWRÓCIŁ.

Przyjmuje do 9. Po poł. od 4 do 6.
Telef. 41. Rozwadowska 4.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
9—12 r. i 4½—7½ w. 1483

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
OGIEŁNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 761

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żełazka i kiszki,
wewnętrzne i zewnętrzne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-ej do 6-ej po poł. 2200r

Dr. Stanisław Piskarski

Choroby weneryczne,
skórne i moczowe.
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm. od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2763r
Ma telefonu 2119.

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne
ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
Przyjmuje od 8—10 rano i
od 3—6 po poł. 4280

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8.
Po poł., państwo od 5—8. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiety. Przyjm. od 9½—11 r.
od 6—8 pp. 1426

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żełazka i kiszki).
Godz. przyjm. od 8—10 rano i od 5
do 7 po poł. Telefon 23-10. 254

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
UL. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4½—7½ wiecz., w niedzielę i
święta od 9 do 12½.
Ma telefonu 20-60. 1877

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żełazka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 21

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, weneryczne i moczowe.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. ROSENBLATT

Choroby uchu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedzielę od 10—11. 2857

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wener-
yczne i moczowe.
Godziny przyjęć: państwo od g.
9—11 r. i 5—8 po poł., państwo
4—5 po poł. w niedzielę i święta
6—12 r. 1462r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycznych
lub dróg moczowych
Gabinet Rentgenowski i światło-
leczniczy. Krótka 4 tel. 22-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4252

Dr. LEWKOWICZ

Przy sypiliscie zastosowanie
preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PĘCIOWE I NIEMOŻE PĘCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
państwo od 5—6 po poł. 1620—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—3 w.
dla dam od 4—5. W niedzielę i
święta tylko do 1 rano. 7468

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½
do 6½, po poł. 3331

Dr. med. Z. GOLC

Sp.: Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Sypilisu Salvarsanem
EHRlich-HATA 606 (wśródziny).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem i masażem wibracyjnym).
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w.
W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 2589

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawa-
dzka № 12 Choroby skóry,
włosów i weneryczne. Przyjmuje
od 11½—2½, p. p. i od 5½—8½
Państwo 4½—5½, po poł. W niedz.
do 3-ej po poł. 712r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. W. Dutkiewicz

choroby skórne i weneryczne
(stos. 606). 8½—10½, rano i od
4—7½, w. W niedzielę od 9—12
rano. Złotona 19. 547-r.

P. P.

Niniejszem mamy zaszczyt
zawiadomić naszą szanowną kli-
jentelę, że

EKSPEDYENT NASZ

pan LOUIS WOIGT,
od dnia dzisiejszego t. j. 1 (14)
lutego 1912 r. na własne żądanie
z naszej Farbiarni wystąpił.

W. MEISTER i S-ka

PIOTRKOWSKA 238.
Różne mieszkania ze wszel-
kimi wygodami

DO WYNAJĘCIA

od 1-go kwietnia
Ulica Magistracka 14 (przy Śre-
dniej). Informacje na miejscu:
od 3-ej do 5-ej po południu, lub
Średnia 44 u p. D. KNIĘ. 544

Powidka

śliwkowe do sprzedania. Przejazd
№ 41. Śliwka. 520—4—2

PLAC do sprzedania w Łodzi.

Płocka, róg Widzewskiej, 80 lo-
kci długi, 58, głęboki. Wiadomość
Warszawa, Elektoralna 23, Bar-
cikowski. 481—3—1

Duży sklep

do wynajęcia od 1 lipca b. r. Gu-
bernatorska № 33. Odpowiedni
na restaurację, piwiarnię, sklep
kolonialny lub gotowe ubrania.
Wiadomość u gospodarza, ulica
Piotrkowska № 115, apteka. 554

WASILEWSKI i S-ka

Kaucyonowany Kantor Komisowy
W WARSZAWIE,
Marżałkowska 123 — tel. 31-04.
Kupno i sprzedaż majątków ziem-
skich, domów, placów, Lokata
kapitałowa. Rekomendacja na-
uczycieli i nauczycielek, cudzo-
ziemiec. 501

Kapelusze

u Zjednoczonych Kapeluszników
W WARSZAWIE,
ulica Długa № 23. 503

AGENT

ustosunkowany poszukuje stałego
zajęcia w branży technicznej.
Łaskawe oferty w „Rozwoju”
pod (Techniczny). 464

Urobne ogłoszenia.

A kuszerka A. Lelewska, Głó-
wna 42—2, udziela porad i
przyjmuje u siebie na stałość,
dyskretycja ścisła. 840—6—4

A.A.A. Pierwszorzędne biu- ro nauczycielskie F.

Sękowskiej, Przejazd 14, poleca:
Nauczycielkę robót do szkoły,
zdolnego pedagoga niemca, pro-
fesora francuza z długoletnią
praktyką, kwiaciarkę z parolet-
niemi świadectwami, gospody-
nię-kucharkę niemkę do dużych
tylko domów, prócz tego praco-
wników na polu pedagogicznym
różnych uzdolnień i narodowości.
1186—5—1

A.A. Kredens oszklony z lu- strem, samowarnik, stół,

krzesła, otomanę z półką, biur-
ko, bibliotekę, garnitur mebli,
trem, słupy, etażerkę, biureczko
damskie mahoniowe, łóżka z ma-
teracjami, szafy, bielizniarkę, tu-
alete, stoliki, obrazy, lampy, róż-
ne drobizgi, sprzedam za bez-
cen. Ul. Piotrkowska 223 m. 2.
1211—5—1

A. Meble rozprzedam bardzo

tanio częściowo z kilku po-
koiów: Garnitur salonowy, tre-
mo, słupy, ekran, kredens, stół,
krzesła, szafa, otomanę, łóżka,
materace, bielizniarkę, umywal-
nię, biurko na szafkach z fotelami,
zegar, lampy, gramofon, maszynę,
tualetę, Piotrkowska 192 m. 5.
1214-3sp-1

Billard piramidkowy do sprze- dania. Karola № 7 m. 2.

1023—2c—2

Budka z węglem zaraz do sprze- dania. Skierniewicka 24. 1197

Chłopiec potrzebny zaraz do

posyłek. Biuro, Benedykta 88,
1207—2a-1

Do sprzedania 2 dorożki: jedna

na gumach i rolwaga paro-
konna na resorach. Ul. Kiałba-
cha 24 u gospodarza. 1040-3-3

Do sprzedania filia piekarska.

Lutomska № 6. 1046-3-3

Do wynajęcia pokój z central- nym ogrzewaniem i elektry- cznym oświetleniem. Piotrkow- sko 211, front I-sze piętro.

1203—3—1

Do sprzedania tanio sklep ko- lonialny. Wiadomość: ul. Śla- wajska 16, u właściciela, od 6 do 8 wieczorem. 1215—5—1

Filia piekarska z magłem do

sprzedania od 1-go kwietnia.
Ul. Ludwiki № 31. 1193—2—1

Hotel z restauracją i cukier- nią jedyny w mieście fabrycz- nem, z powodu słabości zdrowia

odstąpię zaraz za 4,000. Bliższa
wiadomość, Zawadzka 10, Nę-
mieraki. 1209

Krawcowa z krojem poszukuje

szycia w domach prywatnych.
Ul. Młynarska 2, m. 48. 1190

Kantor służących do odstąpienia

z powodu zmiany interesu.
Wiadomość: Piotrkowska № 35.
(sklep François). 1153—2—2

Kopista potrzebny do zakładu

fotograficznego. Dzielna 13.
1059—3cs—2

Maszyny Singera bębnowe,

przedam tanio. Aleksan-
dryjska № 2. 1074—4wcs—5

Mieszkanie do wynajęcia: dwa

połkoje i kuchnia. Gubernat-
torska № 3. 1160—3—2

Maszynę do pożyczek sankową

11/29 nową, z powodu wy-
jazdu sprzedam. Długa 83, stróż
wskaz. 948—3cs—3

Meble okazjnie do sprzedania

za bezcen: Kredens, stół,
krzesła, szafa, otomanę, biurko,
fotel, łóżka, materace, bielizniar-
kę, umywalnię, zegar, lampy, gra-
mofon, maszynę, tualetę, tremo,
słupki parawanik. Ul. Zachodnia
nr. 29 m. 7A. 1213-3sp-1

Młody człowiek poszukuje za- jęcia w biurze lub w skle- pie; znam polski, rosyjski i nie- bardzo niemiecki, posiadam świa- dectwa. Oferty sub „H. Z.” w Adm. Rozwoju. 1194—5—1

Magiel do sprzedania. Ulica

konstantynowska № 3. 1199

Makładacz potrzebny do dru- karni Dębskiego. Długa № 6.

1185—1

Potrzebna podreżna do praco- wni sukien. Nowy Rynek 5,

I-a piętro. 1172—3—2

Potrzebny presser do mullen- prasy do bawełnianej apre- tury. Mikołajewska 163. 1030-3-3

Panienska inteligentna poszukuje

miejsca w biurze lub w aptece.
Oferty w Adm. Rozwoju pod lit.
„J. W. 48”. 1153—6—3

Pokój do wynajęcia od 1 kwie- tnia r. b., osobne wejście.

Widzewska 127, m. 29. 927—1

Potrzebny chłopiec do zakładu

tapicerskiego, ul. Główna 11.
1181

Przeprowadzając się wyprze- dam meble z kilku pokoiów

bardzo tanio. Nawrot 44 m. 3.
1051—5—3

Potrzebna zdolna krawcowa do

prywatnego domu. Ul. Pańska
№ 77 m. 1. 1166—2—2

Potrzebny inteligentny, młody

człowiek, obznajmiony cokol-
wiek z branżą kolonialną, Ulica
Drewnowska 48 m. 8, od godz.
11—2 po poł. 1179—2—2

Potrzebna uzdolniona chemi- czarka a także prasowaczka-

koszularką. Wiadomość: Ogieł-
niana 20, w pralni. 1188—3—1

Pokój umeblowany z oddzielnym

wejściem, zaraz do wynajęcia.
Ul. Przejazd 49, pierwsze piętro.
1189—3—1

Pokoik do odstąpienia zaraz.

Targowa 37, m. 50. 1203

Pokój do wynajęcia zaraz. Ul.

Zawadzka № 3, III-cie piętro.
1198—5—2

Pocztalteryja Łęczycka do

sprzedania, wiadomość: Łęczy-
ca lub Zgierz. 1200—3-1

Rb. 5000 potrzeba na piarwazy

numer hypoteki. Oferty skła-
dać w Adm. Rozwoju pod liter.
„S. Ch.”. 1028—5—2

Restauracja III rzęd. na pro- wincji za 1000 i 2000,

przedam. Zawadzka 10, Nę-
mieraki. Tamże do ulokowania
2000 na 8% muirowanego domu
hipoteki łódzkiej. 1210

Sklep do sprzedania z powodu

przedkiego wyjazdu. Widzew-
ska 84. 1212—5—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny

do sprzedania zaraz. Ul. Wój-
towska № 12. 1204-5-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny

do sprzedania, z powodu
zmiany interesu. Nowo-Łę-
wiczna 6. 1206—6—1

Stangret z dobrymi świade-

ctwami, potrzebny. Zgłosić
się w sobotę do remizy Neuma-
na, Piotrkowska 119. 1217—3-1

Szlichter uzdolniony na wełnę

i bawełnę poszukuje zajęcia.
Oferty w „Rozwoju”. „Szlichter”,
1196—9—1

Szafy debowe do sprzedania,

solidnej roboty, zakład stolar-
ski P. Grabowskiego. Widzew-
ska 111. 1192—2—1

Sklep po pralni do odstąpienia,

może być z urządzeniem. Po-
łudniowa 25. 1195—2a—1

Skradziono garnitur i pasport

wydanym z gminy Brwinów, gub.
Płockiej i powiatu Płockiego, na
imię Józefa Erbachera. 1187-3-1

Sklep z ogrodem we wsi ko-

ścielnej na letnisku blisko sta-
cji kolejowej z powodu choro-
by sprzedam, interes dobry. Wia-
domość Przejazd 18, m. 25.
1201—3—1

Sklep z mieszkaniem do wynaj- ęcia od 1-go lipca b. r. od- powiedni na restaurację lub pi- wiarnię. Brzezińska 17, stróż wskaz. 1184—5c—1

Umeblowany pokój do wynaję- cia. Piotrkowska 123, portier wskaz. 1183—5-1

Zakład ślusarski do sprzedania.

Ul. Główna 36. 1047—3—3

Zdolna sklepowa do filii rzecz- nej. Miłsza № 23. 1052-3cs-2

Z magła do sprzedania. Suwał- ska № 23. 1057—3—2

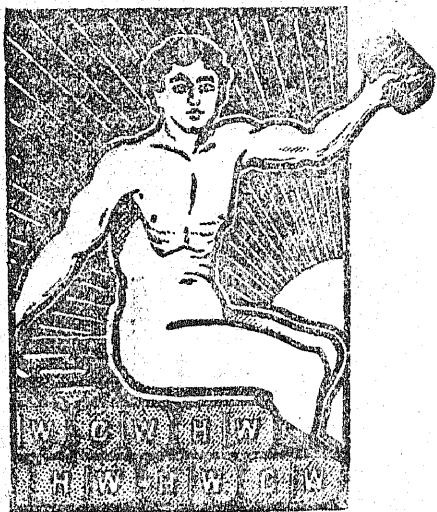
Z olejne obrazy do sprzedania

(Marga Stuart, Otello i 2 kra-
jowizny). Orla 14, Sęk. 1059-3wc-3

50 procent taniej kołnierze,

muflki, czapki, kapelusze,
E. Affer, Piotrkowska 9. 1218-2-1

3500 rb. do ulokowania na



160 BRYKIET

kosztuje bez zmiany
przez całą zimę z do-
stawą do kuchni
100 sztuk

z najlepszego węgla
górnoszląskiego!

Telefon 17-00.

Skład węgla i drzewa p.f. „**DRZEW**” ulica Przejazd 21 i 80a.
Telefonu 17-09 i 28-60.

MEBLE

z salonu, stołowego, sypialnego, gabinetu, sprzedam tanio,
mieszkanie odstąpię, Główna 51 m. 3, 1-e piętro, 528

SKŁAD PAPIERU MARYA STRZELECKA

Łódź, Zielona № 15. — Telefonu 23-53.

Poleca wielki wybór ksiąg buchaltéryjnych, papierów najrozmaitszych
i materyałów piśmiennych. Kalki płócienné i papierowe. Papiery
światłoczułe. 405

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Najznakomitszy i największy zakład w miejscu
dla nauki języków.

Piotrkowska 79.

Karola 4.

Ażeby wszystkim, interesującym się nauką języków nowożytnych, dać sposobność poznania „Metody Ansona”, zastosowanej w wyżej wymienionym instytucie, udzielane będą w środę dnia 14 i czwartek 15-go b. m. 483

LEKCYE

PRÓBNE

w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Informacy co do godzin lekcyi zasięgnąć można w kancelaryi Instytutu (od godz. 10—1 przed południem). 483

Niniejszem nam zaszczyt zawiadomić
W. P. Klientów, że moja

Mechaniczna Stolarnia robot budowlanych oraz fabrykę POSADZEK drewnianych

przeniosłem z ulicy Pańskiej № 63
na ul. Dzielna № 73.

Polecając się nadal względom W. P. Klientów, śmiem dodać, że znacznie powiększony zakład daje mi możność wykonania wszelkich obrotów szybko i punktualnie.

Z poważaniem St. Lewiński,
ulica Dzielna № 73.

POTRZEBNI (BIERFERLEGRZY)

rozwoziciele piwa

do Warszawskiego składu piwa
„Salvator”, Widzewska 75. Kau-
cya rb. 300. Obeznani w tej bran-
ży mają pierwszeństwo. 532-3-1

Do apteki

potrzebny uczeń z praktyką,
choćby i bez praw, ale z dokład-
ną znajomością języka niemiec-
kiego. Kandydat może być pra-
cownikiem ze składu. Oferty pro-
szę składać w administr. „Roz-
woju” „Apteka”. 352

Potrzebny do biura pracownik,
znający polski i rosyjski z ładnym
charakterem pisma. Zajęcia 7 go-
dzin dziennie. Zajęcie czasowe.
Oferty z wyszczególnieniem po-
przednich zajęć i kwalifikacyi
składać w Adm. „Rozwoju” pod
literami „G. L. K.”. 540-3-1

Zagubiono zaliczenie

wydane przez Kolej Fabr.-Łódzką za
№ 8816 d. 20 września 1911 r. na rb. 220
90 kop., p. W. Margolis i S-ka, na wy-
slany towar do Prośnica, pow. perm-
skiego, za frachtem № 217888. Zaliczenie
zrywane przez J. M. Margolisa i prze-
jemnie. Oglašam takowe za nieważne.
Jakob Merenlender, Piotrkowska 66. 528

Poszukuję MOTOCYKLU

o dwóch cylindrach możliwie nowszej konstrukcyi ewentualnie z bocznym wózkiem. Łaskawe oferty przesyłać proszę do stacyi Opatówek kaliskiej gubernii dla K. L. z opisem szczegółowym. 469

CYRK Devigne

W czwartek 15 lutego 1912 roku 499

Wielkie sportowe przedstawienie.

Olszy ciąg międzynarodowego championatu **WALKI FRANCUSKIEJ**
na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym
kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta,
na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:

1) Niczke — A. H. Eggeberg. 2) Streng — von Kalkau. 3) Wład. Gyganiowicz — Zbyszko kontra — Kolotin. 4) Pawnee Bill kontra — Sobiewski.

DEBIUT. **THE YKARN'S** fruwający ludzie pod kopułą cyrku. Dyrekcya cyrku nie zważając na koszt, angażowała znanych pierwszych królewsko-węgierskich magnatów jeźdźców 4 **KAROLI** i 10 **MARTONIS**. Te dwa numery dyrekcję kosztują mies. 10,000 frank. Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8½, w.

Skład nasion J. Skorasiński

dawniej

J. Gernoth

Łódź, Konstantynowska № 31.

Poleca Sz. Klienteli

wielki wybór świeżych nasion erfurckich.

Cenniki wysyłam na żądanie gratis. 504

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi
towarowej Łódź-Fabryczna w dniu (6) 19 lutego 1912 r.
o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej usta-
wy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej li-
cytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za
frachtami; Odesa Pol. Z. 636326 piure z pomidorów, wysy-
łający sukcesorowie Joana Haroła, zaliczenie 20 rb. 52 k.;
Toloczyn M. Brz. 2511 pierze gęsie, wysyłający Rudin;
Torensberg R. Or. 161204 masło kokosowe, Akcyjne Tow.
Rygskiej parowej olejarni, dawniej Hartmana; Jajfa R. Tow.
Zegl. i Handlu 3 miód, wysyłający S. Sapirstein; Erywań
Zak. 7337 konserwy brzoskwińowe, wysyłający Karybianc;
Ząbkowice W. 740 wino winogronowe, wysyłający A. Birn-
cweig, zaliczenie 14 rb.; Łubny M. K. W. 55449 słonina
solona, Kirił Baran dla Pawła Sobka; Kałarasz Pol. Z. 72365
wino besarabskie, wysyłający Berkowicz, zaliczenie 14 rb. 05 k.

W razie gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do
skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbę-
dzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu (8) 21 lutego
1912 r. o godzinie 10-ej rano. 507

Odnznaczona **ZŁOTYM MEDALEM** na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroja. Wydaje patenty
i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna
i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczenice nabierają wprawy
i gustu przy pracowni sakiem. Nauka mierzenia, pasowania i mo-
delowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach
połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każ-
dym czasie. Po skończonym kursie uczenice otrzymu-
ją posady. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów.
Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowo-
ści z różnym stopniem wykształcenia na godzinę, na stałe; gospo-
dynie, towarzyszk, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespon-
dentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu.
Świadectwa posiadają chlubne. 134

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.

Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.